



DARY Z DOTYKU

O tym, jak krowy wybierają przyjaciół i co zwierzętom sprawia przyjemność, mówi **prof. dr hab. Wojciech Pisula** z Instytutu Psychologii PAN.

PROF. DR HAB. WOJCIECH PISULA



ACADEMIA: Dla zwierząt liczy się sama relacja z drugim zwierzęciem, nie jej obiekt. W jaki sposób i w jakim celu zwierzęta wytwarzają więzi adaptacyjne?

WOJCIECH PISULA: Więzy adaptacyjne służą adaptacji, czyli przetrwaniu. Mają one bardzo różne mechanizmy, w zależności od tego, o jakich zwierzętach mówimy. Więzy o podłożu emocjonalnym dotyczą zwierząt wyższych, o zaawansowanym układzie nerwowym, posiadających struktury emocyjne i zdolnych do tego, co nazywamy wytwarzaniem przywiązania. Jest to proces

sprawiający, że zwierzę jest w stanie podążać za obiektem przywiązania, utrzymywać z nim bliskość.

Zwierzęta nie klasyfikują się nawzajem, ludzie robią to według najróżniejszych kategorii. Nie stosują podziału na gatunki. Czy drapieżnik może zaprzyjaźnić się ze zwierzęciem, na które zwykle poluje? Czy może zwalczyć swój instykt zabijania?

Ogromnie dużo zależy od socjalizacji. Gdyby odpowiedzieć na to pytanie w oparciu o kryterium ściśle empiryczne, to ludzie mają w swoich domach zarówno koty, jak i szczury, czyli drapieżcę i jego ofiarę. i jakoś nawzajem te zwierzęta się tolerują, znoszą, a nawet można odnieść wrażenie, że sprawia im przyjemność, że ze sobą przebywają. Innymi słowy, zwierzęta nie wiedzą, że istnieją gatunki. Każde zwierzę ma pewną potencję w sobie do zaprezentowania wzorców specyficznych dla danego gatunku, natomiast proces socjalizacji, proces dojrzewania decyduje o tym, czy te wzorce zachowania będą uruchamiane, czy też nie.

Jak ważny jest dotyk dla zwierząt? Podobno już rybam sprawia on przyjemność...

To zależy od tego, o jakich zwierzętach mówimy. Bez wątplenia najsłynniejsze badania związane z dotykiem dotyczą oczywiście ssaków, tu kłaniają się badania amerykańskiego psychologa Harry'ego Harlowa nad młodymi rezusami. Izolował on rezusy od matki i dawał do wyboru matkę drucianą i pluszową i było oczywiste, że te zwierzęta miały preferencje matki pluszowej. Były to lata 50. ubiegłego stulecia. W Ameryce dominował wówczas trend robienia wszystkiego sterylnie, higienicznie. Te badania pokazały, że w toku rozwoju ssaczego – w domyśle także człowieka – dotyk spełnia niezwykle ważną funkcję i dzisiaj trochę inaczej o tym myślimy. Wiemy na przykład, że dzieci bardzo potrzebują zabawy na podłodze, rówieśniczych przepychanek, zapasów, czegoś, co uczy relacji społecznych i jest niezbędne dla rozwoju emocjonalnego. Bez wątplenia całe morze badań, które potem przeprowadzono, miały swój początek właśnie w tym słynnym odkryciu Harry'ego Harlowa.

W jaki sposób dotyk pomaga zwierzętom w budowaniu relacji społecznych?

Niektóre zwierzęta ograniczają dotyk tylko do kontaktu seksualnego w okresie godów. Inny rodzaj dotyku nadaje sens relacjom społecznym. Kiedy widzimy psy na spacerze, witające się z innymi psami, widzimy, że one najpierw się obwąchują, potem dotykają. Ssaki są zwierzętami dotykającymi się. Podtrzymanie relacji społecznych tego wymaga. Niektórzy właściciele koni oddają je do stajni, w których zwierzęta są trzymane w pojedynczych boksach. Robiąc to, zaburzamy ich potrzeby behawioralne, ponieważ konie są zwierzę-



Prof. dr hab. Wojciech Pisula

kieruje pracownią Psychologii Porównawczej i Ewolucyjnej IP PAN. Zajmuje się takimi problemami jak poszukiwanie doznań, ciekawość, zachowania eksploracyjne i etologia.

wpisula@psych.pan.pl

tami społecznymi, odczuwającymi potrzebę dotyku, ocierania się o inne konie.

Jaki jest związek między brakiem odpowiedniego „przeszkolenia” w budowaniu relacji społecznych a agresywnym zachowaniem, na przykład wśród szympansów?

Kiedy pewnego rodzaju trening relacji społecznych nie odbędzie się w wieku dojrzwania, to osobnik dorosły jest narażony na szereg sytuacji o charakterze konfliktowym. Takie badania były robione na szczurach. Okazało się, że gdy zablokuje się im możliwość intensywnej zabawy społecznej między 3. a 6. tygo-

Więź między człowiekiem a psem jest prawdopodobnie jedną z najsilniejszych więzi między człowiekiem a zwierzęciem, jaka może występować. Oczywiście nie możemy wykluczyć istnienia więzi między człowiekiem a zwierzęciem dzikim, ale to jest zupełnie innego rodzaju proces i byłbym ostrożny z nazywaniem tego budowaniem więzi.

W jaki sposób różne gatunki zwierząt okazują sobie przywiązanie i przyjaźń?

Czynią to poprzez wspólne przebywanie, dotyk, wzajemny grooming, czyszczenie futra, innymi słowy, poprzez zachowania, które nazywamy afiliacyjnymi, czyli manifestującymi to, że zwierzę odczuwa przyjemność przebywania blisko innego osobnika.

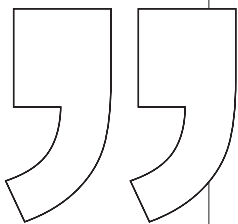
Dlaczego długotrwałe relacje u ssaków tworzą zazwyczaj spokrewnione ze sobą samice?

Przede wszystkim dlatego, że u wielu gatunków samice mają ze sobą pewien interes do ubicia – to tworzenie przedszkoli, kooperacja w wychowaniu potomstwa. Połączenie wysiłku wielu samic jest opłacalne z punktu widzenia reprodukcji. Rzeczywiście jest tak, że u większości gatunków ssaków, u których wytwarzane są złożone relacje społeczne, złożone relacje rodzinne oparte są na sieci więzi tworzonych przez samice. Zwykle samce mają podwyższony poziom agresji, co sprzyja ich nomadyczności, czyli opuszczaniu grup, gdzie się wychowały, a co za tym idzie, z natury rzeczy te więzi są słabsze. Ponadto samice mają pewną predyspozycję do tworzenia więzi, ponieważ aby ich potomstwo przetrwało, musi być włączony bardzo silny napęd opiekuńczy – trzeba karmić młode, opiekować się nimi. W ten sposób wytwarza się potencia do tworzenia więzi. U niektórych gatunków zostaje ona rozszerzona na inne osobniki. Na ogół są to spokrewnione ze sobą samice.

Dlaczego tak dużo czasu zajęło ludziom zrozumienie tego, że zwierzęta mają uczucia, które przecież okazują całym ciałem?

To, co wydaje się nam oczywiste dzisiaj, nie było oczywiste w przeszłości. Człowiek nauczył się mówić o swoich uczuciach prawdopodobnie w XVII w. Wówczas literatura zaczęła precyzyjnie, w sposób wyrafinowany, opisywać uczucia. Ludzie bardzo często ignorowali życie emocjonalne, nie tylko u zwierząt, ale i u siebie nawzajem. Bez wątplenia także dualistyczna filozofia, oddzielająca świat materii i świat niematerialny – prowadząca do opisanego duszy kartezjańskiej, której obce były doznania emocjonalne – tworzyła klimat umysłowy niesprzyjający temu, by docenić obecność uczuć u zwierząt.

Z PROF. DR. HAB. WOJCIECHEM PISULĄ
 ROZMAWIAŁA ANNA KILIAN
 ZDJĘCIE JAKUB OSTAŁOWSKI



Zwierzęta odczuwają to samo co my w stosunku do innych ludzi, z którymi przebywamy. My mówimy wówczas, że łączy nas przyjaźń i dlatego tak opisujemy tego typu relacje u zwierząt.

dniem życia, potem jako osobniki dorosłe nie mają umiejętności hamowania agresji, pochodzącej zarówno od silniejszych od nich, jak i pochodzącej od nich samych, a co za tym idzie, toczą dużą liczbę walk i żyją w związku z tym dosyć krótko.

Znane są przypadki przyjaźni hipopotama i żółwia, psa i gęsi, psa i kozy. Jakimi metodami badane są takie niezwykle relacje?

Zwierzęta nie umieją opowiedzieć nam o tym, co czują, natomiast prezentują swoje zachowania, więc możemy wnioskować na ich temat, analizując je. Jeżeli mówimy o przyjaźni, to mówimy o zachowaniu polegającym na tym, że zwierzęta przebywają ze sobą. Krowy na pastwisku – skądinąd bardzo sympatyczne zwierzęta – mają wyraźnie swoje osobiste preferencje, łączą się w pary, wyraźnie lubią towarzystwo innych, konkretnych zwierząt. Odczuwają to samo co my w stosunku do innych ludzi, z którymi przebywamy. My mówimy wówczas, że łączy nas przyjaźń i dlatego tak opisujemy tego typu relacje u zwierząt.

Która relacja emocjonalna może być z perspektywy zwierzęcia silniejsza: z człowiekiem czy z innym zwierzęciem?

Nie ulega wątpliwości, że udomowienie było procesem wzmacniającym relacje z człowiekiem i naczelnym przykładem jest tutaj pies. Stał się on zwierzęciem niezwykle wrażliwym na zachowania człowieka.